

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w załączniku: strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji: Administracja Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lin. Reklamy na stronie 4 lin.; na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu.  
Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem, w dniu wydania numeru.

Nr. 104. Wągrowiec, czwartek dnia 7 września 1933 r. Rok VIII

## Na Kubie wybuchła nowa rewolucja. Stolica w rękach zbuntowanych żołnierzy

Hawanna, 6. 9. Na Kubie wybuchła nowa rewolucja. Wszyscy oficerowie armii, marynarki i żandarmerji pozbawieni zostali wolności przez zbuntowanych żołnierzy i podoficerów. Gmachy sztabu generałnego i dowództwa marynarki znajdują się w rękach powstańców. Tak jak obecnie sytuacja się przedstawia rewolta odbyła się bez przelewu krwi.

Powstańcy żądają ustąpienia całego gabinetu. Prezydent Kuby Cespedes przebywa w chwili obecnej poza stolicą, zwiędzając w towarzystwie szefa sztabu generalnego obszary, nawiedzone przez katastrofę orkanu. Ruch rewolucyjny rozsze-

rza się z gwałtowną szybkością na całą wyspę.

Przywódca zbuntowanych wojsk jest, o ile dotychczas można było stwierdzić, sierżant Batista. Sierżant Gonzalez objął dowództwo marynarki kubańskiej, a podporucznik Laurent dowództwo policji.

Nowy Jork, 6. 9. W kołach politycznych obawiają się, że tym razem wybuchło na Kubie powstanie komunistyczne.

Waszyngton, 6. 9. Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał krążownik i 3 kontrtorpedowce na wody kubańskie dla ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich.

## Austria wzmacnia gwałtownie wojska w Tyrolu

Wiedeń, 6. 9. W Przedarulanji i Tyrolu odbywa się gorączkowe wzmacnianie garnizonów wojskowych. Po odesłaniu większych transportów wojska do Tyrolu, nastąpiło również wzmocnienie garnizonów wojskowych w Przedarulanji. Garnizon w Brengencji otrzymał nawet auto pancerne. W najbliższych dniach również inne miejscowości Przedarulanji otrzymają oddziały wojskowe. Zarządzenia te są następstwem ostatnich napadów hitlerowców na terytorjum Austrii.

Na granicę tyrolską wysłano nowe oddziały wojskowe. W sobotę popołudniu zawagowano, jak teraz donoszą, w Penzingu pod Wiedniem

artylerję z Kaisersebersdorfu do Innsbrucku, zaś do Kufsteinu wysłano burgenlandzki batalion strzelców i baterię artylerji górskiej.

### Pomysłowa agitacja hitlerowców w Austrii

Wiedeń, 6. 9. Austriacy hitlerowcy wpadli na nowy pomysł propagandy. Na Dunaju pojawiły się wielkie plakaty ze swastykami. Plakaty te były napięte na wielkich ramach i puszczane na rzekę. Plakaty te musiała potem usuwać policja. Oprócz tego hitlerowcy przywiązali wielkie swastyki do małych balonów i puszczali je w powietrze. Lekki wiatr znosił te balony powoli do środka miasta.

## 100.000 rodzin na Kubie bez dachu nad głową

Otrzymał orkan wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki

London, 6. 9. Liczba zabitych na Kubie podwyższyła się do stu, a liczba rannych ma wynosić około 800. Lista strat nie jest jeszcze zupełna, ponieważ kilka powiatów jest

odciętych i nie otrzymano z nich żadnych wiadomości o rozmiarach katastrofy. Około sto tysięcy rodzin ma być bez dachu nad głową.

## Groźne wrzenie w Algierze

Paryż, 6. 9. „Liberte” wyraża zaniepokojenie rozwojem wypadków w Algierze, gdzie ostatnio wybuchły niepokoje w szeregu wsi spowodowane nieugiętym stanowiskiem rządu francuskiego wobec dążeń ludności Algieru do zdobycia większej samodzielności. Szóstomilionowa ludność tubylcza wśród której znajduje się około 800.000 Francuzów żąda prawa głosowania do parla-

mentu francuskiego.

Jeżeli żądanie prawa wyborczego nie zostanie uwzględnione, to zdaniem dziennika skończą się rządy Francji w Afryce Północnej.

Już teraz daje się zauważyć silny ruch partański, dążący do połączenia Tunisu, Algieru i Maroka oraz zupełnego uniezależnienia się od Francji.

## Zbrodnia arystokraty hitlerowca

Zamordował podstępem swą narzeczoną żydówkę

Tallin, 6. 9. Rozeszła się tu pogłoska, że br. Bertram Tysenhausen, przewodniczący niemieckich hitlerowców w państwach bałtyckich zamordował swą 19-letnią narzeczoną Matję Wentzel z pochodzenia żydówkę.

Morderstwa dokonał obecnie, gdy objął kierownictwo partji hitlerowskiej w państwach bałtyckich.

Zwłoki Wentzelówny znaleziono w roztrzaskanym samochodzie. Znalezione przy niej kartka świadczą,

że Wentzelówna popełniła samobójstwo, jednakże śledztwo przeprowadzone w tym kierunku ustaliło, że katastrofa została spowodowana rozmyslnie.

Br. Tysenhausen został aresztowany. Prasa ryska zwróciła się do czynników kompetentnych w Tallinie o szczegóły w tej sprawie, jednak dotąd żadnych bliższych informacji nie otrzymała.

## Nielegalny przelot granicy grozi poważną karą

Warszawa, 6. 9. Coraz częściej powtarzają się wypadki przelatywania granic państwa przez pilotów sportowych. Powoduje to interwencje władz obcych.

Celem uniknięcia tych wypadków na przyszłość, departament lotnictwa cywilnego ministerstwa kom. wydał okólnik do wszystkich organizacji sportu lotniczego, w którym przypomina, że loty zagranicę mogą być dokonywane jedynie na podstawie międzynarodowych umów lotniczych. W braku takich umów jedynie po specjalnym pozwoleniu władz tego państwa, do którego lot ma być dokonany.

Dla uniknięcia przykrości wynikających z przekroczenia granicy bez odpowiednich dokumentów piloti winni zachować szczególne środki

ostrożności przy lotach odbywanych w pobliżu granic państwa. Zwłaszcza w dni niepokojne i mgliste piloti winni przestrzegać zachowania co najmniej 2—5 km. odległości od linii granicznej, ażeby nie narazić się na mimowolne przekroczenie granic.

Ministerstwo komunikacji uprzedziło jednocześnie wszystkich zainteresowanych, że osoby winne nielegalnego przekroczenia granicy państwa drogą powietrzną będą niezależnie od konsekwencji, jakie poniosą na obszarze państwa obcego, pociągane do odpowiedzialności karnej na mocy dekretu P. Prezydenta Rzplitej o granicach państwa, który przewiduje dla tego rodzaju przekroczeń areszt i więzienie, oraz wysoka grzywnę.

## Polacy i Amerykanie walczą o nagrodę Gordon-Benneta

Paryż, 6. 9. Donoszą z Brandfort w stanie Connecticut, że w Nowym Londynie dostrzeżono balon, unoszący się na wysokości 300 m. w kierunku morza. Przypuszczają, że jest to balon polski, biorący udział w locie o nagrodę Gordon-

Beneta.

Wobec wyeliminowania balonów francuskiego, niemieckiego i katastrofy balonu belgijskiego, szanse zwycięstwa posiadają jedynie Polacy i Amerykanie.

## Błyskawiczna przesyłka z Kanady do Afryki

Berlin, 6. 9. Wicegubernator kanadyjskiej prowincji Kolumbji brytyjskiej wysłał 23 sierpnia paczkę do gubernatora kolonii Kenja we wschodniej Afryce.

Paczka przybyła na miejsce po 13 dniach, odbywszy drogę 18 tysięcy kilometrów.

Paczka nadana w Vancouver, jechała najpierw koleją po Seattle, następnie amerykańskim samolotem wzdłuż wybrzeża Oceanu Spokojnego do San Francisco. Dalszą podróż odbywała koleją transkontynentalną do Nowego Jorku, gdzie 28

sierpnia załadowano ją na parowiec pospieszny „Europa”.

W nocy na 29 sierpnia wystartował z pokładu parowca samolot, który paczkę przywiózł 30 sierpnia do Southampton.

Z koleją samolot startujący z Londynu do Capstadu zabrał paczkę na swój pokład. W dniu 5 września doręczono paczkę w Nairobi w Afryce wschodniej. Paczkę transportowaną wyłącznie kolejami i okrętami, przybyłaby na miejsce dopiero za 32 dni.

## Tajfun szalał w zachodniej Japonii

Tokio, 6. 9. W nocy na wtorek przeszedł tajfun nad zachodnią częścią Japonii.

W Osace zostało zalanych kilka tysięcy domów, a w Tokio tysiąc.

W Kiuzau uległo rozbiću wiele

mniejszych łodzi rybackich.

Na Koreszawałło się przeszło 50 domów. Cały ruch kolejowy został przerwany. Naszczęście zbiorły tylko w małym stopniu uciepiali od orkanu.

### 72 ofiar śmiertelnej spiączki w St. Louis

Z Nowego Jorku donoszą: Epidemia spiączki w St. Louis pociągnęła za sobą dotychczas 72 ofiary śmiertelne, 500 osób leży chorych na spiączkę.

### Monumentalny posąg Chrystusa Króla na zboczach Montblanc

Na zboczach Montblanc, niedaleko od Chamonix na wysokości 1500 m. nad poziomem morza zostanie wzniesiona olbrzymia statua Chrystusa Króla — „Księcia Pokoju”. Monumentalny ten posąg będzie należał do rzędu największych pomników na świecie. Będzie on miał wraz z cokółem 30 m. wysokości.

### Marszałek Piłsudski

udał się na kurację do Zaleszczyk

Warszawa, 6. 9. Dowiadujemy się, że w poniedziałek, dnia 4 bm. wyjechał do Zaleszczyk na kurację p. Marszałek Piłsudski, w towarzystwie dwóch adjufantów ppłk. Būslera i kpt. Lepeckiego.

Warszawa. W ciągu bieżącego miesiąca ma udać się do Moskwy delegacja rzemiosła polskiego, głównie z branży skórzanego, buwniczej i odzieżowej. Wycieczka ta ma na celu nawiązanie stosunków z organizacjami sowieckimi i przeprowadzenie rokowań w sprawie dostawy dla Sowietów wyrobów rzemiosła polskiego.



## 800 tys. rozentuzjarmowanych widzów na zakończeniu kongresu hitlerowców

### Podstawy i cele narodowego socjalizmu w mowie Hitlera

Berlin, 5. 9. Kongres partyjny narodowych socjalistów w Norymberdze zakończył się. W sobotę w obecności 800-tysięcznych tłumów odbyły się ognie sztuczne. Prasa zapewnia, że było to jedyne w swoim rodzaju największe widowisko na świecie. Ognie sztuczne zapalone na szerokości 18 kilometrów, imitowały huragnowy ogień artyleryjski. Zużyto 5 rakiet, 9 tysięcy bomb świetlnych, 18 tys. petard, 4 tys. ogromnych kotłów, z których niektóre ważyły po 1 i pół centnara i 4 tys. funtów bengalskich ogni. Tak się bawią bezrobotni i zadłużeni Niemcy.

W niedzielę odbył się przemarsz S. A., S. S. i Stahlhelmu. Pochód maszerował 4 i pół godzin, przyczem w każdym szeregu maszerowało 16. Szef oddziałów szturmowych Röhm, zameldował Hitlerowi 100 tysięcy członków oddziałów szturmowych jako przedstawicieli 2 milionowej armii. Wszystkie oddziały były ubrane w nowe mundury, posiadały nowiutkie polowe rewolwery i kompletny ekwipunek piechurów niemieckich, niczem nie różniący się od wyekwipowanych szeregowych Reichswehry.

W niedzielę Hitler wygłosił mowę do oddziałów S. A. i zakończył kongres. Wyłożył on jedynie podstawy swej ideologii, opierając się — jak wiadomo — na teorii czystości rasy.

Hitler głosi prawo silniejszego do władzy, jako następstwo różnic rasowych na ziemi. Za prymitywną formę ustroju społecznego uważa komunizm, który jest jego zdaniem, w okresie pierwotnym naturalnym objawem. W miarę jednak rozwoju następuje podporządkowanie się niższych elementów rasowo wyższym, a kierownictwo przechodzi do ras silniejszych. Hitler potępia ustrój demokratyczno-mieszczański, jako pozbawiony heroizmu i właściwości bohaterkich. Również komunizujące elementy, nastrojone opozycyjnie wobec mieszczaństwa demokratycznego, pozbawione są zdaniem Hitlera zdolności organizowania władzy. Hitler przypomina dalej, że dopiero on w r. 1919 opracował własny program, przeciwstawiając się kategorycznie światu pacyfistyczno-demokratycznemu. Przez następnych 14 lat trwał skupianie się „urodzonych przywódców” dokoła ruchu narodowo-socjalistycznego. W ten sposób z pośród 45 milionów czystej krwi Niemców zorganizowało się 3 miliony bojowników, będących przedstawicielami kierownictwa politycznego narodu.

W konkluzji Hitler pochwalił swoją partję za to, że spełniła eu-

ropejską misję, zwalczając bolszewizm.

Czterodniowy kongres narodowych socjalistów wykazał olbrzymią siłę organizacyjną Niemiec i mistycyzm mas niemieckich, które w obli-

czu kryzysowej zimy zadowalają się fajerwerkami i wykładem teorii politycznych. Reżyserja narodowych socjalistów zna psychologię mas i umie je sugestionować.

—o—

## Hitlerowskie wyprawy na Gdynię

### Daremne lamenty organu kanclerza

Oficjalny organ kanclerza Hitlera „Völkischer Beobachter” zamieszcza olbrzymi artykuł poświęcony Gdyni, mający, zapewne z okazji rokowań polsko-gdańskich, udowodnić, że Gdynia „sztucznie rozdmuchany port” (?) jest przyczyną ewentualnych trudności w porozumieniu.

„Można było wprowadzić — czytamy dalej w tej opowieści hitlerowskiej — za punkt oparcia Polski na Bałtyku zagarnąć Gdańsk, tam jednak rezydowali wówczas Anglicy w osobie komisarza Hakinga, to też wyciągnięcie polskiej opancerzonej pięści (?) nie było wskazane. Polakom zdawało się mądrzejszym zbudowanie konkurencyjnego portu, by zważyć t. zw. niemieckie kaprysy. To przytem rozdmuchało polską dumę narodową (?), gdyż jak błyskotliwie opiewano w tonie fanfar już Władysławowi IV specjaliści doradzali ubogą wieś rybacką w zatoce Puckiej jako najlepiej nadającą się na port”.

Trudno chyba w mniejszej porcji słów zmieścić więcej ironji, wściekłości i nienawiści niż to czyni organ oficjalny kanclerza Niemiec! Wyśmiewa się „Völkischer Beobachter” dalej z upadku polskiej idei morskiej i zamierzeń Wielkiego Króla utrzymując, że „Polenkönig nie czuł się pewnym” w tym kraju, tj. na Pomorzu, dlatego i myśl morską upadła i budowa portu nie doszła do skutku. Dalej utrzymuje i przekonuje pismo Hitlera, że „specjaliści-doradcy króla Władysława IV źle mu radzili, bo zatoka Pucka bardzo słabo się nadaje do celów portowych”. Jakoś jednak pomimo tej słabości pobydowali sobie port niezgorzszy, który w zachwyt i zdumienie wprawia nie tylko nas samych i naszych przyjaceli, ale nawet tychże samych hitlerowskich dziennikarzy, którzy cytują we wspomnianym artykule cyfry, świadczące o gigantycznym rozwoju i rozbudowie Gdyni i stwierdzają, że w amerykańskim tempie stworzony został ten port o drapaczach chmur, o pierwszorzędnym urządzeniach!

Jak krzykliwa przekupka doprowadzona do złości, ciska się „Völkischer

Beobachter”, gdy pisze: „Oficjalne koła warszawskie twierdzą, że Polska potrzebuje aż dwóch portów! I wpada w furję: a na co? a po co? A przecież „zdumiewający rozkwit zatoki Puckiej szkodzi sąsiadnemu portowi!” Widać dobrze jednak radzili ci specjaliści króla Władysława IV-go...

Na zakończenie, po szczegółowym i wyczerpującym opisie gdyńskiego portu, „Völkischer Beobachter” dostaje ataku nerwów. „Kto dziś przyjeżdża do tej opuszczonej ongiś zatoki Puckiej, kto widzi jak wykwiła z niej Gdynia o błyszczących kominach i życiem tętniących warsztatach, Gdynia „merkwürdig künstliche Stadt” na tle błękitniejących wzgórz lasami porośłych — ten powinien często kierować oczy ku Gdańskowi i pytać się: „Jeśli się stworzyło Gdynię i wydmuchało ją jak bańkę mydlaną (!) dlaczegoż się w takim razie wcieliło gospodarzo do Polski? Dlaczego? Warum?”

Na to pytanie odpowiedzmy pytaniem: Dlaczego was tak denerwuje nasza śliczna „wydmuchana bańka mydlana?” Czyż taka jest groźna? Czy Gdańsk tak słaby?

## 1.000.000 godzin pracy

Rocznie podczas pożarów na terenie Województwa Poznańskiego poświęcają strażacy ochotnicy bezinteresownie dla dobra bliźnich, dla dobra kraju. Są wśród tych cichych pracowników społecznych tacy, którzy w okresie ostatniego dziesięciolecia przeszło 1000 razy brali udział w akcjach ratowniczych, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia, ni nawet medalu. Gdy wśród niepogody, zimowej zawieruchy, mrozu lub deszczu Ty siedzisz w zacisznym mieszkaniu lub leżysz w wygodnym łóżku, oni czuwają i na niewygodnych wozach strażackich pędzą kilkanaście kilometrów na ratunek zagrożonych współobywateli.

Liczne wypadki śmierci i okaleczenia podczas akcji ratowniczych

### Dzień Oszczędności

W dniu 31 października rb. obchodzony będzie jak i w latach poprzednich, Międzynarodowy Dzień Oszczędności, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. W związku z Dniem Oszczędności ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie zarządzeń mających na celu należyte zorganizowanie akcji propagandowej.

### Ślub na scenie

Jako curiosum tym razem z Grecji, a mianowicie z Aten podają, że na deskach tamtejszego teatryku wieczorowego „Delfi” odbył się ślub artystki tego teatru, Rozier, z synem miejscowego milionera Triandafilla-cosa, wśród do pewnego stopnia niezwykłych okoliczności, możliwych tylko przy nieprawdopodobnej tolerancji greckiego kościoła prawosławnego.

Po ukończeniu wieczornem przedstawieniu, a więc dopiero o godzinie 2-giej po północy ceremonii ślubnej dokonał mianowicie przedstawiciel miejscowego kleru w obecności zgromadzonych członków teatralnego zespołu przy ołtarzu ustawionym na scenie tego kabaretu.

### Minister Rzeszy dr. Goebels u Komisarza Ligi Narodów

Jak wiadomo, przybył w tych dniach do Gdańska — z uczestnikami raidu samochodowego — minister propagandy Rzeszy dr. Goebels.

W czasie pobytu w Gdańsku minister Goebels złożył wizytę Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów Rostingowi. Dodać należy, że prasa niemiecka w Gdańsku, która obszerne donosiła o pobycie ministra Rzeszy dr. Goebelsa w Gdańsku, ten właśnie szczegół pominęła charakterystycznym milczeniem.

M. Mathey,

## Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Tak, tak, prawdę mówię — powtarzały kobiety. — Trzeba uprzedzić pana komisarza o popełnieniu morderstwa.

— Do mnie należy postanowić co ma być zrobionem, a wam wara do tego! Biegnę zaraz do najbliższej stacji po pomoc i rozkazy.

Pan Niquelet pospieszył też w istocie wykonać chwalebny swój zamiar. Schodząc na dół zrzędził i mruczał pod nosem:

— Dopieroż ta awantura! śliczna mi przyjemność! Zbrodnia w domu! Przysporzy mi to nie mało krętaniny i trudu! Taka psia niepogoda a tu trzeba biedz na ulicę. Doprawdy, można by oszaleć ze złości.

Ojciec Niquelet nie potrzebował jednakże biedz daleko. Pomiędzy ciekawymi zgromadzonymi przed domem, byli i owi policjanci, którzy jak wiemy, opuścili swe stanowiska na bulwarze Bellville, ażeby pospieszyć za odgłosem wystrzałów. Ojciec Niquelet obznał ich w kilku słowach z stanem rzeczy, a jeden z mężów pokoju podjął się

chętnie uwiadomienia policji, podczas gdy inny stanął przed bramą, w celu powstrzymania naprzykrzonego i zwiększającego się tłumowi ciekawych.

### II.

#### Mono, dobry murzyn

Ponieważ do biura policji nie było wcale daleko, nadszedł też wkrótce pan komisarz Blaireau, z silną eskortą policjantów, pisarzem swoim przyboznym i ślusarzem, niosącym potrzebne w podobnej okoliczności narzędzia.

Pan Blaireau był mężczyzną niskiego wzrostu, otyłym, przysadkowatym, o mocno apoplektycznej powierzchowności twarzy, o cebulowatym i zadartym nosie, okrągłych i wypukłych oczach, nabytym rozwiniętej dolnej szczęki, podobnym był niezmiernie do buldoga. Był on dobrze znaną, groźną i ważną osobistością w jedenastym cyrku, gdzie w ciągłej będąc styczności z klasą robotczą, przyswoił sobie grubiański i szorstki sposób mówienia do wszystkich, z którymi się stykał w wypełnianiu swych urzędowych obowiązków. Brutalstwo

i ordynarność, były głównymi cechami jego charakteru i te wady robiły go w oczach zwierzęcości niemożliwym do wytworkniejszych dzielnic miasta, jako też powstrzymywały jego awans na wyższe stopnie w hierarchji policyjnej.

Samo przez się rozumie, że to odsunięcie srodze go gniewało, a przy niskości i gburowatości usposobienia, nie może nas wcale zadziwiać, że odbijał urazę i gniew na biednych, których los rzucił w jego ręce. Ślady jego szponów pozostawały na całe życie na tych, którzy mieli z nim do czynienia. Pan Blaireau był dzisiaj w gorszym jeszcze niż zazwyczaj humorze.

— No i cóż się tu stało? — wrzasnął, stawając na ostatnim stopniu schodów i ocierając gęste krople potu z twarzy koprowym rumieńcem pokrytej. — Zapewne znów bójka pomiędzy dwoma opojami i dla tego gramolić się trzeba na tę przeklętą górę — dodał zwracając się do zgromadzonych lokatorów. — Doprawdy, że to nie do wytrzymania! Myślę czasami, że to fajdactwo na złość mi robi i na drwiny!

— Panie komisarzu! — odezwał się nareszcie oddziwny, drząc ze strachu przed strasznym gniewem urzędnika wszechwładnej policji — w tem oto mieszkaniu padły trzy wystrzały z rewolweru, niedalej jak przed kwadrantsem, drzwi są zamknięte, a na moje

pukanie i wołanie nie było odpowiedzi. Sądźmy... obawiamy się...

— Dobrze, już dobrze — przerwał mu komisarz — to się zaraz pokaże — a zbliżywszy się do wskazanych drzwi, zapukał silnie i wymówił głośno i dobitnie owe wszechpoteżne, sakramentalne wyrazy: — W imieniu prawa, otwórzcie!

Dziwna rzecz! Mimo doświadczonej wszechwładzy, pozostały owe wyrazy równie bez skutku jak pół impertynenckie, pół naiwne zaklęcia starego oddziwnego. Milczenie grobowe panowało na poddaszu, tak teraz jak i przedtem. Komisarz wrzucił niecierpliwie ramionami i zwracając się do ślusarza krzyknął nań gromko:

— Dalej wisielcze, pełń twą powinność...

Ślusarz niezdawał się widzieć nic niestosownego w grubiańskim przemówieniu komisarza i chętnie a pospiesznie wziął się do roboty, to jest do otworzenia zamku wytrychem, przyczem dwóch policjantów świeciło mu lampami o reflektorach.

Gdyby uwaga policjantów i widzów, nie była całkiem zwrócona na czynność odbywającą się u drzwi pokoiku, byłoby niejednemu zapewne podpadło, że w pośród zgromadzenia ukazała się nagle olbrzymia postać murzyna o czarnej, wełnistej głowie, sterzącej wzrostem po nad wszystkie inne. (C. d. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 7 września. Jana m., Reginy  
Wschód słońca g. 4,56. Zachód g. 18,11  
Piątek, 8 września. † Narodzenie N. M. P.  
Wschód słońca g. 4,58. Zachód g. 18,08  
Wschód księżycy g. 19,28. Zachód g. 10,40  
Sobota, 9 września. Sergiusza  
Wschód słońca g. 5,00. Zachód g. 18,06  
Wschód księżycy g. 19,49. Zachód g. 11,57

## Wągrowiec

**Porządek obrad** na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające w czwartek, dnia 7 września o godz. 7-ej popoł. w Ratuszu, izba radziecka.

1) Przyjęcie do wiadomości rezolucji p. Wielanda z urzędu radnego i wprowadzenie w urzęd w jego miejsce p. Józefa Karczewskiego.

2) Sprawozdanie z rewizji Główniej Kasy Miejskiej za czas od 21 lipca do 20 sierpnia 1933 r.

3) Sprawa sporządzenia planu rozbudowy miasta.

4) Zajęcie stanowiska odnośnie do propozycji Polskiego Instytutu Wodociągów - Kanalizacyjnego w Warszawie w sprawie budowy wodociągów w Wągrowcu.

5) Sprawa sporządzenia planu rozbudowy miasta.

6) Umorzenie należności za instalację w Domu Sierot.

7) Zakup przeciwpożarowej syreny alarmowej.

**Wśród Powstańców.** Na poniedziałkowym zebraniu Powst. i Woj. O. K. VIII omówiono szczegółowo święto WF. i PW., w którym placówka czynnie się angażuje.

**Organizacyjne Zebranie Koła Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 8-ej wiecz., w budynku Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Klasztornej. Porządek zebrania:

- 1) zagajenie,
- 2) wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania,
- 3) odczytanie statutu Towarzystwa i listy członków Koła,
- 4) wybór 5 członków zarządu i 1 zastępcy,
- 5) wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy.

Feliks Kozubowski, dyrektor Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego i delegat Komitetu Obwodowego Tow. P. B. P. S. P.

**Jarmark ogólny** w naszym mieście odbędzie się w czwartek, dn. 7 bm.

**Z życia podoficerów.** Zebranie Koła Podofic. Rez. zgaił prezes kol. Ekwiniński przy udziale 73 członków, witając na wstępie p. por. Kajetanowicza, p. por. Szafirskiego i p. prof. Stasiaka.

Po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania, zabrał głos p. por. Kajetanowicz, który przedstawił cel Koła Podofic. Rez., zachęcając tych podoficerów, którzy dotąd nie należą do organizacji PW., by wstępować tam jako instruktorzy.

Po przyjęciu nowych członków wygłosił pięknie opracowany referat o „Odsiecz Wiedeńskiej” p. prof. Stasiak.

Następnie kol. Gruszka Ludwik zdał sprawozdanie z głównego Zjazdu delegatów we Lwowie.

W wyniku dalszych obrad, Koło uchwaliło wziąć gremjalny udział w święcie PW. i WF. dnia 17 bm.

Sprawę umundurowania referował kol. Kaniewski Józef. W toku dyskusji postanowiono zebrać w pierwszym fundusz na zakup czapek, a następnie mundurów.

Wyłoniono komisję urządzenia święta podofic. rez. w skład której weszli prócz zarządu koledzy: Wasilak, Tyłmann, Nowak, Witucki i inni. Komisja ma przedłożyć na następnym zebraniu program obchodu święta.

W wolnych głosach poruszono sprawę strzelania o odznakę strzelecką.

## Obywatele!

Bagnetem i szablą żołnierza polskiego zakreślone zostały granice niepodległości Ojczyzny.

Obywatel, bez względu na przekonania polityczne, które mogą nas chwilowo dzielić, jest warować u progu chaty ojczystej i być gotowym na odparcie zakusów wroga.

Pomni tragedji wiekowej niewoli łączmy się i gódźmy, bo może goziny wielkiego wysiłku nas czekają. Niech wróg będzie pewny, że każda gruda ziemi polskiej jest dla nas świętością, której nigdy nie oddamy.

Dziś Rząd Marszałka Piłsudskiego, wielkiego Twórcy i Budowniczego Państwa Odrodzonego woła do nas potężnym głosem: **Czuwajcie!** Jak Polska długa i szeroka tworzą się wszędzie Komitety Obywatelskie celem wciągnięcia najszerszych rzesz do nauki strzelania.

Organizacjom PW. przypadł w udziale zaszczyt organizowania społeczeństwa na tem polu.

Jako ludzie Czynu i Walki uważamy, że dla utrwalenia potęgi Państwa dla odstraszania wroga od na-

szych granic trzeba wyzyskać wszelkie realne siły Narodu.

W rocznicę 70-lecia Powstania Styczniowego i 25-lecia Związku Walki Czynnej podejmujemy akcję propagandy Strzelectwa w Polsce pod hasłem:

**Wszyscy Obywatele na strzelnicę po Państwową Odznakę Strzelecką**

W imię najwyższych świętości narodowych nałożą na swych członków powszechny obowiązek zdobycia takiej odznaki jako widomego znaku pogotowia.

Niech nie zabraknie na strzelnicach nikogo, kto potrafi walczyć bronią. Niech młodzież nasza okaże swe uczucia spieszac tłumnie na strzelnicę. Niech nie braknie b. powstańców inwalidów i weteranów wojny światowej.

## Pamiętka po królu Janie III w Wągrowcu

Z okazji rocznicy odsieczy wiedeńskiej pragnę podzielić się z Obywatelstwem Wągrowca wiadomością, że i u nas nie brak skromnej ale cennej pamiętki po Janie Sobieskim. W posiadaniu jednej z miejscowych organizacji znajduje się dokument pergaminowy z roku 1676, w którym Jan III potwierdza przywileje targowe dla naszego miasta.

Przy dokumencie jest pieczęć majestatyczna królewska z czerwonego wosku, zamknięta w blaszanym pudełku t. z. bulli. Pieczęć ta duża, o

średnicy około 12 cm, dobrze zachowana, ma w środku orla polskiego z tarczą herbową Sobieskich. Naokoło są herby wszystkich ziem polskich, a w otoku napis łaciński: „Joannes III. Dei Gratia Rex Poloniae M. Dux Lithuaniae...” itd. Sam dokument jest mocno zniszczony, miejscami zupełnie nieczytelny. Jest on bardzo cennym świadkiem minionych dni naszego miasta i jego niedoli w XVII-tym wieku.

T. Nożyński.

## Inwalidzi Cywilni radzą

W niedzielę, dnia 3 bm. odbyło się w lokalu p. Pazdowskiego, przy bardzo licznym udziale członków zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, które zgaił prezes p. Michalski hasłem „Czuwaj nad niedolą”.

Po przyjęciu nowych członków i uiszczeniu się przez członków ze zaległych składek, odczytał sekretarz p. Szmeterowicz protokół z ostatniego zebrania, nad którym przemawiali pp. Przekurat, Brzowski, Dereżyński, Gołast, Szmeterowicz, Michalski i Janiszewski. Po bliższym omówieniu protokołu został jednogłośnie przyjęty bez zmian.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do zdania sprawozdania z odbytego Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu w dniu 15 sierpnia 1933 roku. Jako pierwszy zdawał sprawozdanie prezes p. Michalski, podając przebieg Zjazdu i znaczenie na poszczególne Związki. Sekretarz p. Szmeterowicz zaś zdał szczegółowe sprawozdanie z powyższego w dość długim przemówieniu, dając pogląd przebiegu Zjazdu i pracy Zarządu Centralnego w Poznaniu. Następnie uzupełnił w tej sprawie skarbnik p. Mintschke.

Nad powyższym sprawozdaniem otworzył prezes p. Michalski dyskusję w której przemawiali pp. Pawlicki, Gołast, Wachowiak, Księżniakiewicz, Dereżyński, Mintsche, Przekurat. Zgodne odpowiedzi dawał prezes p. Michalski i sekretarz p. Szmeterowicz. Ponadto w dyskusji sekretarz p. Szmeterowicz referował w sprawie oznaki Związkowej wydanej przez Zarząd Centralny w Poznaniu, którą mogą członkowie nabyć za opłatą 1,20 zł za sztukę. Zamówienia na oznaki przyjmuje sekretarz p. Szmeterowicz.

W komunikatach Zarządu odczytał sekretarz zaproszenie odbytego zebrania konstytucyjnego w dniu 1 września rb. jak i również oświadczył, że w posiedzeniu tym brał udział prezes p. Michalski. Sprawozdanie z powyższego zebrania zdał w krótkich zarysach prezes p. Michalski,

oświadczając, że w dniu 12 bm. odbyła się na całym terenie Rzeczypospolitej manifestacyjna uroczystość ku uczczeniu wiekopomnej 250-tej rocznicy zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Wobec tego prezes apelował do wszystkich członków, ażeby jak najliczniej wzięli udział w uroczystości, jak i nabożeństwie w powyższym dniu, która odbędzie się w naszym mieście. Następnie omawiał sekr. p. Szmeterowicz w sprawie sztantaru związkowego, by już na przód podjąć wstępne prace nad sprawieniem sztantaru dla Związku, który jest niezbędny w celu brania udziału w sztantarem w wszystkich uroczystościach. Członkowie wyrazili swą zgodność sprawienia dla związku sztantaru.

W sprawie tej przemawiali pp. Gołast, Dereżyński, Pawlicki, Przekurat, Księżniakiewicz i Mazurkiewicz oraz prezes Michalski i skarbnik Mintschke.

Wkońcu referował sekretarz „Ustawę” pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznym, podpisaną w Berlinie dnia 11 czerwca 1931 r. a ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z dnia 30. 8. rb. Nr. 65, poz. 487, która z dniem 1 września weszła w życie.

Sekretarz p. Szmeterowicz oświadczył, że umowa ta obejmuje wszystkie działy ubezpieczeń społecznych, jak i również renty Knappschaftowe, górnicze, pensyjne itd.

Z dniem 1 września rb. zostanie uskuteczniata wypłata wszystkich rent przyznanych przez Ruhr-Knappschaft dla obywateli polskich zamieszkałych na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej wzgl. innego Państwa, które to renty były przyznane lecz nie wypłacone. Obecnie mogą wspomniani których ta sprawa dotyczy zgłaszać swoje pretensje do rejestracji do właściwych Instytucji ubezpieczeń społecznych danego Województwa w którym zamieszkują. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli sekretarz Szmeterowicz każdego dnia.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw mniej ważnych, solwował prezes p.

Niech piękny przykład idzie z góry, od tych, którzy noszą stygmat ofiary osobistej w dostojności swych ran, blizn i kalectw.

Wszędzie w oparciu o władzę polską niech się formują rzesze ochotników.

Niech Wielkopolska błyszczy potężnie i zwarcie medalami najwyższych odznak strzeleckich.

Obywatele.

Wszelkie ułatwienia znajdziecie się w tworzących się obywatelskich komitetach powiatowych w oparciu o powiatowe Komitety WF. i PW. i organizacje PW.

Wielkopolanie naprzód:

## Powiatowy Komitet Propagandy Strzelectwa

Ks. dr. Abt Stefan, dr. Bajerlein Józef dyr. Państw. Seminarjum Naucz., Bernsdorff-Melanowicz adw. i not., Biedrzyński Wacław Zw. Wet. Powst. Narod., prof. Brzeziński Rudolf, Czerwiński Franciszek naczelnik Ochotn. Str. Pożarnej, Dobkiewicz Franciszek kierownik Urzędu Akcyz i Monop., Dubas Mieczysław dyr. Gimn. Męskiego, Ekwiniński Tomasz prezes Koła Podofic. Rez., Mgr. Foltyn kierownik Urzędu Skarbowego i prezes Oddz. L. M. K., inż. Głaczynski Zenon naczelnik Oddz. Drogowego P. K. P., inż. Gołędziński prezes Kol. Koła BBWR., Goetendorf-Grabowski Tadeusz prezes Związku Ziemian, Grabowski Kazimierz radca ziemski, Gramse Zygmunt, Jastrzębski Leonard naczelnik Sądu Grodzkiego i prezes Koła Przyjaciół Harcerzy, Julska Marja przewodn. Koła Rodziny Policyjnej, Julski Zygmunt Komendant Pow. Pol. Państw., Jung Herman kpt. rez. wójt obw. Mieścisko, por. Kajetanowicz Kom. Pow. PW. i WF., Katafiasz wójt obwodu Sierniki, Kismanowski Jan wójt obwodu Wągrowiec, Kozubowski Feliks dyr. Gimn. Miejskiego, Kretschmer wójt obwodu Gołańcz, Krzanowski Stanisław inspektor szkolny, Kowaliński Stanisław wójt obwodu Damasławek, Kubanek Wojciech wydawca „Głosu Wągrowieckiego”, Kubicki Ignacy naczelnik Stacji, Kuchczyński Jan burmistrz m. Wągrowca, dr. Likowski Władysław prezes Pow. P. C. K. i Koła Ofic. Rez., Maćkowiak wójt obwodu Skoki, Magdziarz Kazimierz prezes Bractwa Kurkowego, Martyniński Franciszek prezes Tow. Gimn. „Sokół”, dr. Modrzejewski Hipolit prezes pow. BBWR i Koła Myśliwych, dr. Myszkowski Henryk adw. i not., Niespodziany Jan prezes Zw. Inw. Woj., prof. Nożyński Tadeusz prezes Koła Muz. im. „Chopina”, Ogórkiewicz Kazimierz kom. Kol. PW., Olszewski Kazimierz kom. Drużyn Harc., Pijarowski Jan burmistrz m. Gołańczy, Preuschoff Roch prezes Oddz. Zw. Strzel., Ptak Adam kier. sekr. pow. BBWR, Rafiński Maksymilian prezes plac Powst. i Woj. O. K. VIII, Ratajczyk Jan burmistrz m. Mieściska, dr. Rawicz-Kolasiński prezes pow. Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII, dr. Rościszewski Kazimierz starosta powiatowy i przewodn. Pow. Kom. PW. i WF. i L. O. P. P., Rutkowski Wincenty por. w st. sp. i prezes Tow. Czwartaków, Sobiesiński Stanisław wójt obw. Lekno, Szydłowski Franciszek prezes Klubu Sportowego „Nielba”, Stachowiak Jan prezes Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz., prof. Stasiak Ludwik wiceprezes Oddz. Zw. Strzel., Stawińska Stefania, Smektała Jan burmistrz m. Skoków, Szalska Franciszek radca miejski, Własiak Jan prezes Stow. Drożn., Wassermann Józef naczelnik Urzędu Pocht. Tel., Wiśniewski Franciszek prezes Koła BBWR, Wojnarowska Eugenia prezesowa Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Wojnarowski Józef prezes Pow. Zw. Strzel. i Zw. Zaw. Naucz. Szkół Powsz., Zanto Władysław prezes Tow. Niższ. Urzędn. Pocht. i Zjawiański St. cechm.

Michalski zebranie o godz. 3,30 po południu, ustalając następne zebranie na dzień 8. 10. rb. o zwykłym czasie apelując ponownie do licznych wzięcia udziału w uroczystości w dniu 12. 9. rb.



## Wągrowiec

Z sali teatralnej. W ub. poniedziałek odegrał w sali Nowej Strzelnicy „Teatr Narodowy” z Poznania, poemat w 5-ciu aktach Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa”. Bardzo licznie zebrana publiczność miała możność zobaczyć świetną grę artystów poznańskich. Szczególne uznanie zyskała sobie za odtworzoną rolę Anieli, żony wojewody, p. Lala Sroczyńska, którą wągrowiecka publiczność miała możność widzieć w kilku poprzednich przedstawieniach w Nowej Strzelnicy, oraz świetny jej partner p. Władysław Bracki jako Wojewoda, oraz p. Blanka Orszańska jako kasztelanowa. Należy podnieść także doskonałą grę Chmury p. Stanisława Dakowskiego, także już kilka razy występującego w Wągrowcu, jakoteż grę Mazepy, Jana Niwińskiego oraz Zbigniewa, syna wojewody i króla Jana Kazimierza p. Franciszka Palańskiego, jakoteż grę Chrzastki, Paśka, Gońca oraz księdza.

Piękne kostjmy dawniejszej szlachty polskiej, jakoteż doskonałe dekoracje poszczególnych scen przyczyniły się do podniosłego nastroju podczas gry.

Pierwszy w tym sezonie występ Teatru Narodowego w mieście naszym zjednał sobie całkowicie zaufanie miejscowej publiczności.

Nadmienić należy, iż dla młodzieży szkolnej wystawioną była już po południu ku uczczeniu 250-letniej rocznicy odsieczy pod Wiedniem sztuka pt. „Jan III Sobieski pod Wiedniem”, na którą także dość licznie przybyła młodzież tutejszych szkół.

**Odprawa.** Zarządzoną przez Powiatowego Komendanta PW. na dzień 3 bm. godz. 10 przedpoł. odprawę wszystkich komendantów Z. S., Powst. i Woj. OK. VIII i instruktorów PW., oraz ref. wych. obyw. tutejszego powiatu, zagał Przewodniczący Pow. Kom. PW. i WF. p. Starosta dr. Rościszewski, który w krótkich słowach przedstawił cel odprawy.

P. por. Kajetanowicz odczytał porządek obrad i omówił główne wytyczne pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej. PW. na terenie powiatu na bieżący rok szkolny.

Ponadto omówiono program święta PW. i WF., które odbędzie się 17 bm., jak również wzięcie udziału Oddziałów Z. S. w koncentracji Z. S. w Toruniu z okazji 25-lecia Związku Walki Czynnej i 7-setnej rocznicy miasta Torunia.

W dalszym ciągu przedstawił p. por. Kajetanowicz plan tegorocznych jesiennych ćwiczeń polowych, które odbędą się między poszczególnymi kompaniami PW. w różnych punktach powiatu. Serje tych ćwiczeń zapoczątkują dnia 10 bm. Placówki PW., Z. S. i Powst. i Woj. O. K. VIII, położone na wschodzie powiatu, z koncentracją w Mieścisku.

Nadmienić wypada, że w odprawie brało udział 40 komendantów i 30 ref. wych. obyw. co świadczy o stałym rozroście placówek PW. i należytnym zrozumieniu idei obronności kraju.

Odprawę zakończył o godz. 13 i pół p. por. Kajetanowicz wezwaniem wszystkich do ofiarnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

**Członkom Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych powiatu wągrowieckiego** podaje do wiadomości, iż Między i Tartaki Wągrowieckie zobowiązały się płacić członkom naszej organizacji za owies, nadający się na przeróbkę płatków owsianych 6,— zł za ctr. pojedy.

M. Bartsch  
Prezes Powiatowy WTKR  
na pow. wągrowiecki.

### Ruch towarzystw

**Wolność!** Zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Koła Wągrowieckiego odbędzie się w piątek, dnia 8 b. m. o godz. 7,30 w Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego. Ze względu na ważność obrad i zespolenia się z Kolem Czwartaków Weteranów w jedno Koło, prosi o przybycie wszystkich członków

Zarząd.

## Damasławek

**Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Damasławku w niedzielę, dnia 10 września r. b. o godz. 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Mencla.

Na porządku obrad ważne sprawy rentowe oraz sprawozdanie ze Zjazdu Inwalidów Cywilnych w Poznaniu z dnia 15. 8. r. b. Przybycie zatem wszystkich członków na to zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## Mieścisko

**Zebranie organizacyjne Weteranów.** W niedzielę, dnia 3 bm. odbyło się zebranie organizacyjne powstańców-weteranów w lokalu p. Przyborskiego. Jako delegaci przybyli z Wągrowca pp. kpt. Bartsch, por. Rutkowski i Biedrzyński.

Na przewodniczącego powołano p. por. Rutkowskiego. Po dłuższych przemówieniach delegatów, zebrani postanowili założyć samodzielną organizację powstańców pod nazwą: **Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 — Koło Mieścisko — (Czwartaków Weteranów).** Zdeklarowało się przeszło 30 osób.

W skład zarządu weszli pp. Czajński Wojciech — prezes, Dobersztajn Fr. — v-prezes, Piechowiak Wal., Knopiński Fr., Barczyński Mieczysław, Mantey Jan, Kamiński Władysław, Tański Wal., Fredrych Stan. Komisję rewizyjną tworzą pp. Napierzyński Kaz., Tański Ant., Sosnowski Wacław.

Po omówieniu spraw wewnętrznych, nowoobрани prezes p. Czajński podziękował delegatom z Wągrowca za przybycie i zorganizowanie Koła.

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen  
Poznań, dnia 5. 9. 1933 r.  
Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w zł

### BYDŁO:

W o l y:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane	68—74
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—64
Mięsiste tuczone starsze	50—56
Miernie odżywione	44—48
B u h a j e:	
Wytuczone pełnomięsiste	64—68
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	48—54
Miernie odżywione	40—46
K r o w y:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone, dobrze odżywiane	42—46
Miernie odżywione	28—34
J a ł o w i c e:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—74
Tuczone mięsiste	60—64
Nietuczone, dobrze odżywiane	50—56
Miernie odżywione	44—48
M ł o d z i e:	
Dobrze odżywione	44—48
Miernie odżywione	40—42
C i e ł e t a:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	100—108
Tuczone cielęta	88—96
Dobrze odżywione	76—88
Miernie odżywione	66—72
O w c e:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—72
Tuczone starsze skopy i maciórki	56—64
S W I N I E (TUCZNIKI):	
żywej wagi	110—112
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	
żywej wagi	104—108
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	
żywej wagi	98—102
Mięsiste świnię ponad 80 kg.	88—96
żywej wagi	
Maciory i późne kastraty	96—108

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 4. 9. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	13,25—13,75
Pszonica nowa	19,75—20,25
Jęczmień 691 g/l	14,00—14,50
Jęczmień 662 g/l	13,00—14,00
Owies	12,25—12,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	21,25—21,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	33,50—35,50
Otręby żytnie	8,00—8,50
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00

## Sprzedaje przymusowe

W sobotę, dnia 9 września b. r. o godz. 7 rano będę sprzedawał w Rąbczynie w drodze egzekucji najwięcej dającym i za gotówkę:

1 stóg żyta.

Zbiórka przed domem p. Józefa Mazura.

O godz. 8 rano w Mirkowickach

2 prośne maciory.

Zbiórka przed domem p. Franciszka Junga.

O godz. 8,15 rano w Mirkowickach

1 maciore, 1 powózkę czarną.

Zbiórka przed domem p. Walentego Derezińskiego.

O godz. 9-tej rano w Gruntowicach

12 warchlaków, 9 dużych świń.

Zbiórka przed domem p. Wiktora Fabiszaka.

O godz. 9,30 przedpoł. w Gruntowicach

1 powózkę czarną.

Zbiórka przed domem p. Wojciecha Gajka.

O godz. 10-tej przedpoł. w Międzyzlesiu

3 warchlaki.

Zbiórka przed domem p. Piotra Budycha.

O godz. 10,45 przedpoł. w Dąbrowie

2 jatówki.

Zbiórka przed domem p. Andrzeja Jadacha.

O godz. 11,45 przedpoł. w Damasławku

jęczmień z 1 morgi.

Zbiórka przed domem p. Franciszka Chełmińskiego.

O godz. 12,30 popoł. w Damasławku

1 maciore i 8 prosiąt.

Zbiórka przed domem p. Edmunda Winieckiego.

O godz. 12,45 popoł. w Damasławku

1 maszynę ślidlarską.

Zbiórka przed domem p. Fr. Tyblewskiego.

O godz. 3 popoł. w Mokronosach

1/2 sasięka żyta.

Zbiórka przed domem p. Karola Hajki.

O godz. 3,15 popoł. w Mokronosach

1 dużą wirówkę z monometrem kompletną.

Zbiórka przed domem p. Rufina Klimka.

O godz. 4,15 popoł. w Mokronosach

1 radio 3-lampkowe „Philips” z głośnikiem.

Zbiórka przed domem p. Ignacego Derezińskiego.

O godz. 6,45 popoł. w Łeknie

1 motor marki „Lanz Meinhelm”.

Zbiórka przed domem p. Bolesława Mańczaka.

O godz. 7 popoł. w Siedleczku

4 prośne maciory, 1/2 sasięka żyta.

Zbiórka przed domem pp. Jana i Anny Nowaków.

285 Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

## Zagubioną

książeczkę wojskową, dowód osobisty, oraz kontrakt dzierżawy składu kolonialnego unieważniam. 281

Jan Piastanowicz

Łosiniec, pow. wągrowiecki.

Uczciwego znalazcę proszę o zwrot wyżej wymienionych dokumentów, które zgubiłem w korytarzu Urzędu Skarbowego w Wągrowcu w dniu 2 września 1933 r.

### Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią wydzierżawię od 1. 10. br. na ul. Szerokiej 20 R. Liska, tel. 59.



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach  
**Drukarnia W. Kubanka,**  
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

## SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klientów?

Spróbuj ogłosić się  
w „GŁOSIE”

## Sprzedaje przymusowe

W czwartek, dnia 7 września 1933 r. o godz. 11,30 sprzedawać będę w Wągrowcu przy ul. Farnej 3

rower.  
O godz. 11,45 w Wągrowcu

biurko.

Zbiórka przy zbiegu ulic Szerokiej z Klasztorną.

W piątek, dnia 8 września 1933 r. o godz. 8,30 sprzedawać będę w Straszewie

fortepian.

O godz. 8,40 w Łaziskach

maciore i świnie.

O godz. 9-tej w Rudzie Młyn

traktor, śrutownik, powózkę, lokomobile, młockarnię, brone talerzową, trzyskłobowiec do traktoru.

O godz. 9,30 w Mieścisku

maszynę do szycia ślidlarską, maszynę do szycia, szafę żelazną.

Zbiórka na Rynku.

O godz. 10,15 w Gorzewie

5 wozów owsa, 2 wozy jęczmienia, 3 warchlaki.

Zbiórka na krzyżówce.

O godz. 10,45 w Gołaszewie

10 warchlaków, 10 proszczaków, 11 prosiąt, 3 krowy, jatówkę, lornetkę.

Zbiórka przed strażnicą.

O godz. 11,15 w Piastowicach

sasięka żyta.

Zbiórka przed p. Boruckim.

O godz. 12,15 w Łopienniu

kanapę, stół, repozytorjum.

Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 14-tej w Łopienniu

1/2 sasięka żyta, 2 świnie, 7 proszczaków.

Zbiórka przed p. Werriesem.

O godz. 14,30 w Łopienniu

1/4 sasięka żyta.

Zbiórka przed p. Wróblem.

O godz. 16,30 w Mieścisku-Ulica

biurko.

Zbiórka przed p. Ganskim

najwięcej dającym za gotówkę

284 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Głos